

Księga Micheasza

Rozdział 1

1. Słowo PANskie, które się zstało do Micheasza Morastytczyka za dni Joatana, Achaza i Ezechiasza, królów Judzkich, które widział przeciw Samaryjej i Jeruzalem. 2. Słuchajcie, narodowie wszytcy, i niech słucha ziemia i napełnienie jej, a niech JAHWE Bóg będzie na was świadkiem, JAHWE z kościoła swego świętego! 3. Bo oto JAHWE wynidzie z miejsca swego, a znidzie i deptać będzie po wysokościach ziemi. 4. I zniszczają góry pod nim, a doliny roztopnieją jako воск od oblicza ognia i jako wody, które spadają z góry. 5. Dla występku Jakobowego wszytko to i dla grzechów domu Izraelowego. Która złość Jakobowa? Izali nie Samaria? A które wyżyny Judzkie? Izali nie Jeruzalem? 6. I położę Samarię, jako gromadę kamienia na polu, gdy sadzą winnice. I ściągnę kamienie jej w dolinę, i fundamenty jej odkryję. 7. A wszytkie ryciny jej będą porąbane i wszytkie zapłaty jej będą spalone ogniem, i wszytkie bałwany jej dam na zatracenie: bo z zapłaty nierządnic zgromadzone są i aż do zapłaty nierządnic wrócą się. 8. Dlatego płakać i wyć będę, będę chodził zewleczony i nagi, uczynię płacz jako smoków, a żałobę jako strusów. 9. Bo zwątpiona jest rana jej, bo przyszła aż do Judy, dotknęła się bramy ludu mego aż do Jeruzalem. 10. W Get nie oznajmujcie, łzami nie płaczcie, w domu Prochu prochem się posypujcie. 11. A idźcie sobie, mieszkanie Piękne, zelżone sromotą, nie wyszła, która mieszka na wyszcziu, płacz Dom bliski weźmie po was, który sobie samemu stał. 12. Bo zaniemógł na dobre, który mieszka w gorzkościach, bo zstąpiło złe od JAHWE do bramy Jeruzalem. 13. Grzmot poczwórnych zdumienia mieszkającemu w Lachisz. Początkiem grzechu jest córce Syjońskiej, bo się w tobie znalazły występki Izraelskie. 14. Dlatego da najeźdźniki na dziedzictwo Get, domy kłamstwa ku zwiedzeniu królom Izraelskim. 15. Jeszcze dziedzica przywiodą tobie, która mieszkasz w Maresa, aż do Odollam przydzie sława Izraelowa. 16. Obłyś się i ostrzyż się dla synów rozkoszy twoich, rozszerz łysinę twoją jako orzeł, by w niewolą pobrano z ciebie.

Rozdział 2

1. Biada, którzy myślicie rzecz niepożyteczna i czynicie złość w łożnicach waszych! Na świtanu czynią to, bo przeciw Bogu jest ręka ich. 2. I pożądali ról a gwałtem brali i wydzielali domy, i potwarzali męża i dom jego, męża i dziedzictwo jego. 3. Przetoż to mówi JAHWE: Oto ja myślę na ten ród złe, z czego nie odejmiecie sztyj waszych a nie będziecie pyszno chodzić, bo czas barzo zły jest. 4. Onego dnia wezmą o was przypowieść i będą śpiewać pieśń z wdzięcznością mówiących: Spustoszeniem spustoszeniśmy, część ludu mego odmieniona jest. Jakoż odejdzie ode mnie, gdyż się wraca, który pola nasze rozdzieli? 5. Przeto nie będziesz mieć, kto by rzucał sznurem losu w zgromadzeniu PANskim. 6. Nie mówcie mówiąc: Nie będzie kapać na te, nie poima sromota. 7. Mówi dom Jakobów: Izali ukrócony jest duch PANski abo takie są myśli jego? Izali słowa moje nie są dobre z tym, który prosto chodzi?

8. A przeciwnym obyczajem lud mój nieprzyjacielem powstał. Z wierzchu suknie braliście płaszczy, a te, którzy chodzili po prostu, obróciliście ku bitwie. 9. Niewiasty ludu mego powyganialiście z domu kochania ich, od dzieci ich odjęliście chwałę moją na wieki. 10. Wstańcie a idźcie, bo tu nie macie odpoczynienia, dla nieczystości jej skazi się zgniłością co nagorszą. 11. Daj Boże, bych nie był mężem mającym ducha, a żebych raczej kłamstwo mówił. Będę kroił na cię winem i pijaństwem i będzie lud ten, na który kropią. 12. Zgromadzeniem zgromadzę wszystkiego ciebie, Jakobie, skupię w jedno ostatki Izraela, położę go społem jako trzodę w owczarni, jako bydło w pośród chlewów, będzie zgiełk od mnóstwa ludzi. 13. Abowiem wstąpi otwierając drogę przed nimi, przebiją i przejdą przez bramę, i wnidą przez nią. I przejdzie król ich przed nimi, a JAHWE na przodku ich.

Rozdział 3

1. I rzekłem: Słuchajcie, książęta Jakobowe i wodzowie domu Izraelowego: Izali nie wasza jest umieć sąd, 2. którzy macie w nienawiści dobroć, a miłujecie złość, którzy gwałtem zdzieracie skóry z nich i mięso ich z kości ich? 3. Którzy jedli mięso ludu mego i skórę ich łupili z nich, a kości ich połamali i porąbali jako w kocioł, i jako mięso w pośród garnca. 4. Tedy będą wołać do JAHWE, a nie wysłucha ich i zakryje oblicze swe od nich naonczas, jako złośliwie czynili w wynalazkach swoich. 5. To mówi JAHWE przeciw prorokom, którzy zwodzą lud mój, którzy kásają zęboma swemi a opowiadają pokój, a jeśli kto nie da czego w gębę ich, poświęcają nań wojnę. 6. Przeto noc wam za widzenie będzie, a ciemność wam za wrózenie, i zajdzie słońce na proroki a zaćmi się dzień nad nimi. 7. I zawstydzą się, którzy widzą widzenia, i zasromają się wieszczkowie, a zasłonią wszyscy twarze swoje: bo nie masz odpowiedzi Bożej. 8. A wszakżem ja napelnion jest siły ducha PANskiego, sądu i męstwa, żebych opowiedał Jakobowi złość jego a Izraelowi grzech jego. 9. Słuchajcie tego, książęta domu Jakobowego i sędziowie domu Izraelowego, którzy się brzydziecie sądem, a wszystko, co prawo, wywracacie, 10. którzy budujecie Syjon krwią, a Jeruzalem nieprawością. 11. Książęta jego dla darów sądzili, a kapłani jego dla zapłaty uczyli i prorocy jego za pieniądze prorokowali, a na JAHWE odpoczywali, mówiąc: Izali nie JAHWE w pośrzedku nas? Nie przyjdzie na nas zło! 12. Przeto dla was Syjon jako pole zorany będzie, a Jeruzalem jako gromada kamieni będzie, a góra kościelna - wysokością lasów!

Rozdział 4

1. I będzie w ostateczne dni, będzie góra domu PAńskiego przygotowana na wierzchu gór i wyniosła nad pagórki, a popłyną do niej narody. 2. I pośpieszą się narodowie mnodzy a mówić będą: Póďte, wstąpmy na górę PANską i do domu Boga Jakobowego, a naucz nas o drogach swoich i będziemy chodzić szczytkami jego: bo z Syjonu wynidzie zakon, a słowo PANskie z Jeruzalem. 3. I będzie sędził między narody mnogimi, a będzie strofował narody mocne aż daleko, i potłuką miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na motyki: nie weźmie naród przeciw narodowi miecza ani się więcej ćwiczyć będą wojować. 4. I będzie siedział mąż pod winnym drzewem swoim i pod figą swą, a nie będzie, kto by

odstraszył: bo usta JAHWE zastępów mówiły. **5.** Bo wszystkie narody chodzić będą każdy w imię Boga swego, ale my chodzić będziemy w imię JAHWE Boga naszego na wieki i dalej. **6.** Onego dnia, mówi JAHWE, zbiorę chramiącą, i tę, którą był wyrzucił, zbiorę, i którą był utrafił. **7.** I uczynię chramiącą ostatkiem, a onę, która chramała, narodem mocnym, i będzie królował nad nimi JAHWE na górze Syjon, odtąd i aż na wieki. **8.** A ty, wieżo stada chmurna córki Syjon, aż do ciebie przydzie, i przydzie władza pierwsza, królestwo córki Jeruzalem. **9.** Czemu się teraz od żalu kurczysz? Izali króla nie masz abo poradnik twój zginał, że cię zjął ból jako rodzącą? **10.** Bolej a usiłuj, córko Syjońska, jako rodząca, bo teraz wynidziesz z miasta i mieszkać będziesz w polu, i zajdziesz aż do Babilonu tam będziesz wybawiona, tam cię odkupi JAHWE z ręki nieprzyjaciół twoich. **11.** A teraz zebrało się na cię narodów wiele, którzy mówią: Niech będzie ukamionowana a niech patrzy na Syjon oko nasze. **12.** A oni nie poznali myśli PANskich i nie wyrozumieli rady jego, bo je zgromadził jako kłosa na bojowisku. **13.** Wstań a młóć, córko Syjońska, bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane i zetrzesz narody mnogie a pobijesz JAHWE wydartki ich, i moc ich JAHWE wszystkim ziemie.

Rozdział 5

1. Teraz zburzona będziesz, córko zbójce, oblężenie położono na nas, laską będą bić w gębę sędziego Izraelskiego. **2.** A TY, BETLEJEM Efrata, malutkiś jest między tysiącami Judzkimi; z ciebie mi wynidzie, który będzie panującym w Izraelu, a wyszcia jego od początku, ode dni wieczności. **3.** Przeto da je aż do czasu, którego rodząca porodzi, a ostatek braciej jego wróci się do synów Izraelowych. **4.** I stanie, i paść będzie mocą PANską, w wysokości imienia JAHWE Boga swego, i nawrócą się, bo teraz rozwieli się aż do granic ziemie. **5.** A ten będzie pokojem, gdy przydzie Assyryjczyk do ziemie naszej a gdy będzie deptać po domach naszych. I wzbudziem nań siedmi pasterzów i ośm celniejszych ludzi. **6.** I będę paść ziemię Assur mieczem i ziemię Nemrodową włóczyniami jej. I wyzwoli od Assura, gdy wnidzie do ziemie naszej i gdy deptać będzie po granicach naszych. **7.** I będzie ostatek Jakoba w pośrodku wielu narodów jako rosa od JAHWE i jako krople na ziele, które nie czeka męża ani oczekawa synów człowieczych. **8.** I będę ostatki Jakoba między narodami w pośrodku narodów wielu jako lew między zwierzęty leśnymi i jako szczenię lwie między trzodami owiec: który, gdy przejdzie i potłoczy, i porwie, nie masz, kto by wydarł. **9.** Podniesie się ręka twoja na przeciwniki twoje, a wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą. **10.** I będzie onego dnia, mówi JAHWE: Wezmę konie twoje z pośrodku ciebie i zatracę poczwórne twoje, **11.** i wytracę miasta ziemie twej, i wywrócę wszystkie zamki twoje, i odejmę czary z ręki twojej, i wieszczby nie będą w tobie. **12.** I uczynię, że zaginą ryciny twoje i słupy twoje z pośrodku ciebie, i nie będziesz się więcej kłaniać uczynkom rąk twoich. **13.** I wykorzenię gaje twoje z pośrodku ciebie, i zburzę miasta twoje. **14.** I uczynię w zapalczywości i w rozniewaniu pomstę nad wszemi narodami, które nie słuchały. **15.** - - -

Rozdział 6

1. Słuchajcie, co JAHWE mówi: Wstań, czyn prawem przeciw góróm a niech słuchają pagórki głosu twego. 2. Niech słuchają góry sądu PANskiego i mocne fundamenty ziemie: bo sąd PANski z ludem swym a z Izraelem da się rozsądzić: 3. Ludu mój, cóżem ci uczynił abo w czymem ci się uprzykrzył? Odpowiedz mi! 4. Iżem cię wywiódł z ziemie Egipskiej a z domu niewolników wybawiłem cię i posłałem przed obliczem twoim Mojżesza i Aarona i Marią. 5. Ludu mój, wspomni, proszę, co myślał Balach, król Moab, i co mu odpowiedział Balaam, syn Beor, od Setim aż do Galgale, żebyś poznał sprawiedliwości PANskie. 6. Cóż godnego ofiaruję JAHWE, pokłonię się Bogu wysokiemu? Izali mu ofiaruję całopalenia i cielce roczne? 7. Izali JAHWE może być ubłagan tysiącami baranów abo wielą tysięcy kozłów tłustych? Izali dam pierworodnego mego za złość moję, owoc żywota mego za grzech dusze mojej? 8. Pokażę tobie człowiecze, co jest dobro i czego JAHWE chce po tobie: zaiste, żebyś czynił sąd a miłował miłosierdzie, a z pilnością chodził z Bogiem twoim. 9. Głos PANski do miasta woła, a zbawienie będzie bojącym się imienia twego: Słuchajcie pokolenia, a któż to pochwali? 10. Jeszcze ogień w domu niebożnego, skarby nieprawości i miara mniejsza gniewu pełna. 11. Izali usprawiedliwię szale niebożne, a w mieszkach gwichy fałszywe? 12. Którymi bogacze jego napełnili się nieprawością, a mieszkający w nim mówili kłamstwo, a język ich zdradliwy w uściskach ich. 13. A tak i ja począłem cię karać zatraceniem dla grzechów twoich. 14. Ty będziesz jeść, a nie najesz się i uniżenie twoje w pośrodku ciebie. I pochwycisz, a nie zachowasz, a które zachowasz, dam pod miecz. 15. Ty siać będziesz, a żąć nie będziesz; ty będziesz tłoczyć oliwę, a oliwą się pomazować nie będziesz; i moszcz, a nie będziesz pić wina. 16. I przestrzegałeś przykazania Amri i każdego uczynku domu Achab, i chodziłeś po ich wolej, żebych cię dał na zatracenie, a mieszkające w nim na kszycanie, i hańbę ludu mego nosić będziecie.

Rozdział 7

1. Biada mnie! żem się zstał, jako który zbiera w jesieni grona po zbieraniu wina: nie masz grona ku zjedzeniu, skoroźrzałych fig pożądała dusza moja. 2. Zginął święty z ziemie i prawego nie masz między ludźmi; wszyscy na krew czyhają, mąż brata swego na śmierć łowi. 3. Złość rąk swoich nazywają dobrym, księżę żąda, a sędzia na oddaniu jest, a wielki mówił żądze dusze swojej, i zamieszali ją. 4. Kto najlepszy między nimi jest, jako oset, a kto prawy, jako ciernie z płotu. Dzień upatrowania twego, nawiedzenie twoje przyszło: teraz będzie spustoszenie ich! 5. Nie wierzcie przyjacielowi a nie ufajcie w księżęciu; przed tą, która sypia na łonie twoim, strzeż zamków ust twoich. 6. Bo syn urąga ojcu, a córka powstaje na matkę swą, niewiastka na świekrę swoją, a nieprzyjaciele człowieczy domownicy jego, 7. A ja na JAHWE patrzeć będę, oczekiwać będę Boga zbawiciela mego: wysłucha mię Bóg mój. 8. Nie wesel się, nieprzyjaciółko moja, nade mną, żem upadł, powstanę, gdy usiedę w ciemnościach, JAHWE jest światłością moją! 9. Gniew PANski poniosę, bom zgrzeszył jemu, aż osądzi sprawę moję i uczyni sąd mój, wywiedzie mię na światło, ujrzę sprawiedliwość jego. 10. I patrzeć będzie

nieprzyjaciółka moja, i okryje się wstydem, która mówi do mnie: Gdzie jest JAHWE Bóg twój? Oczy moje będą patrzeć na nie, teraz będzie na podeptanie jako błoto na ulicy. **11.** Dzień, aby były budowane płoty twoje, w on dzień oddalone będzie rozkazowanie. **12.** Dnia onego i aż do ciebie przydzie z Assur, i aż do miast obronnych, a od miast obronnych aż do rzeki i od morza do morza, i do góry od góry. **13.** A ziemia będzie na spustoszenie dla obywatelów swoich i dla owocu myśli ich. **14.** Paś lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego; mieszkające same w lesie w pośród Karmela będą pasieni na Basan i Galaad wedle dni dawnych. **15.** Wedle dni wyszcia twego z ziemie Egipskiej ukazę mu dziwy. **16.** Ujrzą narodowie a zawstydzą się nad wszystką mocą ich, włożą rękę na usta, uszy ich głuche będą. **17.** Będą lizać proch jako węże, jako ziemiopłaz będą przestraszeni w domu swoim, JAHWE Boga naszego strachać się będą i ciebie bać się będą. **18.** Któryż Bóg podobny tobie, który oddalasz nieprawość i mijasz grzech ostatków dziedzictwa swego? Nie rozpuści więcej zapalczywości swojej, bo chcący w miłosierdziu jest. **19.** Wróci się a zlituje się nad nami, złoży nieprawości nasze i wrzuci do głębokości morskiej wszystkie grzechy nasze. **20.** Dasz prawdę Jakobowi, miłosierdzie Abrahamowi: coś przysiągł ojcom naszym ode dni dawnych.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.